

egzemplarz bezpłatny

dwutygodnik

RM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

SERWIS INFORMACYJNY

SOLIDARNOŚĆ

MAŁOPOLSKA

10 kwietnia 2013

nr 2 (677)

ISSN 1507-0875



Plan szkoleń na I półrocze 2013 roku

Szkolenia wyjazdowe, Zakopane, Willa Halka, ul. Strążyska 27b

22-24 maja 2013 r. - szkolenie ogólnozwiązkowe

5-7 czerwca 2013 r. - negocjacje

Koszt szkolenia: 100 pln netto (123 pln brutto)

Szkolenia stacjonarne, Kraków, pl. Szczepański 5, sala 406, godz. 9:00

12 kwietnia 2013 r. - szkolenie na temat emerytur

22-23 kwietnia 2013 r. - szkolenie ogólnozwiązkowe

10 maja 2013 r. - szkolenie na temat zwolnień grupowych

24 maja 2013 r. - szkolenie na temat ZFŚŚ

Szkolenia stacjonarne są bezpłatne.

Szkolenie społecznych inspektorów pracy, Zakopane, Willa Halka, ul. Strążyska 27 b

10-12 czerwca 2013 r.

Cena szkolenia: 800 pln netto (984 pln brutto).

*Cena obejmuje: materiały szkoleniowe, zakwaterowanie w hotelu*** (3 noce), pełne wyżywienie.*

Szkolenie społecznych inspektorów pracy, Kraków, pl. Szczepański 5, sala 406

5-7 czerwca 2013 r.

Cena szkolenia: 350 pln netto (430,50 pln brutto).

Zgłoszenia są przyjmowane w Dziale Szkoleń, pl. Szczepański 5, pok. 403, 404, tel./fax 12 423-12-98, 12 421-60-54 w. 26, email: szkolenia@solidarnosc.krakow.pl.

Zgłoszenia są przyjmowane na podstawie wypełnionego i podpisanego formularza (do pobrania ze strony www.solidarnosc.krakow.pl). Ilość miejsc ograniczona - decyduje kolejność zgłoszenia. Organizator zastrzega sobie prawo odwołania szkolenia w przypadku braku wystarczającej ilości zgłoszeń.

Istnieje możliwość zorganizowania szkolenia w innym temacie i terminie, przy zebraniu grupy minimum 16 uczestników – szczegóły do uzgodnienia w Dziale Szkoleń.

Serdecznie zapraszamy!

SERWIS INFORMACYJNY

Wydawca: Region Małopolski NSZZ „Solidarność”.

Redaguje zespół: Joanna Furtak, Adam Gliksman (red. nac.).

Odpowiedzialny ze strony Prezydium: Henryk Łabędź.

Projekt graficzny: Fabryka Reklamy, tel. (+48 12) 294 81 80. Skład: Joanna Furtak.

Druk: Forms Group Sp. z o.o. Nakład 2500.

Adres redakcji: Pl. Szczepański 5, 31-011 Kraków, tel./fax: (012) 423 12 98,

e-mail: info2.krakow@solidarnosc.org.pl, ISSN 1507-0875.

Uwaga! Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w materiałach niezamówionych oraz nie gwarantuje zamieszczenia tekstów autorskich przekazanych w formie nieczytelnej. Numer zamknięto 5 kwietnia 2013 r.

Po następny numer zapraszamy 10 maja 2013 r.

Zapraszamy na stronę internetową: www.solidarnosc.krakow.pl

Spis treści:

AKTUALNOŚCI

Solidarni ze strajkującymi3

Adam Lach

Pielgrzymka do grobów księży
związanych ze środowiskami
niepodległościowymi5

Adam Gliksman

Z obrad Zarządu6

Bogdan Ostrowski

Kolejarze przeciwko nowej spółce9

SPOŁECZEŃSTWO

Adam Gliksman

Minął rok10

Magdalena Maliszewska, Leszek Jaranowski

Protest w obronie polskiej tożsamości
Głodówka11

PRAWO PRACY

Roczny okres rozliczeniowy13

*Wywiad z prawnikiem Regionu Małopolskiego
Witoldem Witkowskim*

Zaproszenie

„Solidarność” Regionu Małopolskiego Oddział Nr 5 w Dębicy wraz z Duszpasterstwem Ludzi Pracy Ziemi Dębickiej serdecznie zapraszają na Diecezjalny Kongres Ludzi Pracy, który odbędzie się w dniu 13 kwietnia 2013 r. w Domu Kultury „Śnieżka” w Dębicy.

W trakcie spotkania będzie omawiana trudna sytuacja ludzi pracujących, jak i problem bezrobocia w Polsce. W tematach prelekcji przewidziane jest również przedstawienie społecznej nauki Kościoła w ujęciu encyklik ostatnich papieży. Wśród prelegentów wystąpią m.in. ks. dr hab. Ireneusz Stolarczyk, ks. Grzegorz Piątek SCJ, prof. dr hab. Józefa Hryniewicz i mgr Agnieszka Posluszny.

Serdecznie zapraszamy!

Kierownik Oddziału Nr 5 w Dębicy

Waldemar Cieśla

SOLIDARNI ZE STRAJKUJĄCYMI

Kilkaset osób wzięło udział w pikiecie zorganizowanej pod Urzędem Wojewódzkim w Krakowie. Pikieta stanowiła wyraz poparcia dla postulatów Komitetu Protestacyjno-Strajkowego na Śląsku, który w tym dniu organizował strajk generalny. W proteście wzięli udział członkowie „Solidarności”, którzy reprezentowali zarówno małe, jak i duże zakłady pracy oraz delegację z terenów Oddziałów i Biur Małopolskiej „Solidarności”. Do akcji dołączyli przedstawiciele OPZZ, stowarzyszeń lokatorskich i innych związków zawodowych oraz studenckich. Została odczytana, a następnie wręczona petycja do Premiera Rządu RP Donalda Tuska za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego Jerzego Millera. Obiecał on przekazanie petycji Rządowi, a zdając sobie sprawę z trudnej sytuacji panującej w kraju, zaproponował przygotowanie na forum Komisji Dialogu pola do szerokiego rozmów na temat sytuacji w regionie.

Tego samego dnia strajk odbył się również w krakowskim oddziale ArcelorMittal Poland. Krakowski oddział jest obecnie częścią koncernu ArcelorMittal Poland S.A. z siedzibą w Dąbrowie Górniczej, dlatego też i tutaj przeprowadzone zostało referendum strajkowe, a w konsekwencji strajk. W referendum w Krakowie wzięło udział 62% załogi, spośród której 97% było za strajkiem. Brama nr 1 (wjazdowa i wyjazdowa) zostały na dwie godziny zamknięte i oflagowane,

a prawie 100 związkowców z trzech największych central – Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność”, NSZZ Pracowników AMP oraz „Solidarność-80” stało przy sześciu bramach wjazdowych do huty. Pracownicy udający się przed godziną 6.00 do pracy oraz kończący pracę otrzymywali ulotki informujące o powodach strajku. Proces produkcyjny huty nie pozwala na przerwy w pracy na ciągach technologicznych, jednakże wszędzie tam, gdzie było to możliwe pracownicy na dwie godziny przerwali pracę. Co kilkanaście minut pracownicy transportu kolejowego - spółki Kolprem - sygnałami w lokomotywach przypominali o strajku. Strajk zakończył się także wyciem syren punktualnie o godz. 8.00. Organizatorzy szacują, że z ok. 4 tys. pracowników zatrudnionych w krakowskim oddziale AMP strajkowało około kilkuset osób. Strajk spotkał się ze zrozumieniem ze strony pracowników.

Wtorkowy strajk nie kończy protestów związkowych w ArcelorMittal Poland. W dniu 4 kwietnia we wszystkich europejskich zakładach należących do koncernu ArcelorMittal odbędą się strajki, pikiety, manifestacje i inne formy protestu. Organizatorem są europejskie związki zawodowe. Powodem organizowanej pikiety jest ograniczenie zdolności produkcyjnych i wyprowadzanie produkcji poza Europę, co skutkuje ograniczaniem zatrudnienia i zwolnieniami pracowni-

W Krakowie, podobnie jak i we wszystkich miastach wojewódzkich 26 marca odbyły się pikiety i manifestacje wyrażające poparcie członków „Solidarności” i innych organizacji społecznych dla strajkujących mieszkańców Śląska.

ków. Związki zawodowe domagają się opracowania projektu zorientowanego na przyszłość, stworzenie polityki mającej na celu utrzymanie i rozwój kapitału ludzkiego i prowadzenia dialogu społecznego na wszystkich szczeblach.

Petycja do Premiera Rządu RP Donalda Tuska za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego

Zarząd Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” oraz zebrani w dniu 26 marca 2013 r. pod Urzędem Wojewódzkim w Krakowie w pełni popierają ogłoszony przez Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy na Śląsku, solidarnościowy strajk generalny i jego postulaty.

W szczególności domagamy się:

- Wycofania szkodliwych projektów nowelizacji Kodeksu pracy dotyczących uelastycznienia czasu pracy.
- Uchwalenia przez Sejm RP ustaw ograniczających stosowanie tzw. umów śmieciowych.
- Zaniechania likwidacji rozwiązań emerytalnych, przysługujących pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnych i o szczególnym charakterze.
- Zaprzestania likwidacji szkół i zaprzestania przeliczania finansowania szkolnictwa publicznego na samorządy.
- Stworzenia osłonowego systemu regulacji finansowych oraz ulg podatkowych dla przedsiębiorstw utrzymujących zatrudnienie w okresie niezawinionego przestoju produkcyjnego.
- Podwyższenia wysokości płacy minimalnej zgod-



nie z projektem złożonym przez NSZZ „Solidarność”.

- Stworzenia ustawy o systemie rekompensat dla przedsiębiorstw energochłonnych.

Stwierdzamy, że prowadzona przez obecny Rząd polityka społeczno-gospodarcza doprowadza do zapaści służbę zdrowia, braku ochrony przemysłu i miejsc pracy, co skutkuje ciągle rosnącym dramatycznie bezrobociem oraz pogłębiającym się ubóstwem znacznej części społeczeństwa.

Wzywamy Rząd RP do dialogu społecznego i wycofania szkodliwych projektów nowelizacji Kodeksu Pracy, zwłaszcza dotyczących uelastycznienia czasu pracy oraz realizacji powyższych postulatów oraz podjęcia działań, które ochronią pracowników przed skutkami kryzysu gospodarczego i utratą miejsc pracy, pomogą przedsiębiorstwom działającym w naszym regionie. Stanowczo sprzeciwiamy się drastycznie rosnącym kosztom utrzymania oraz łamaniu praw pracowniczych w Polsce.

W imieniu Małopolskiej „Solidarności”

Wojciech Grzeszek



Strajk w ArcelorMittal Poland w Krakowie





Pielgrzymka do grobów księży związanych ze środowiskami niepodległościowymi

W dniu 23 marca 2013 r. odbyła się kolejna pielgrzymka do grobów księży związanych z środowiskami niepodległościowymi. Pielgrzymi najpierw udali się na cmentarz w Raciechowicach, aby modlić się przy grobie Ks. Stanisława Koniecznego, po czym złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze. Następnie udali się do Opactwa w Szczyrzycu, gdzie w Sanktuarium oo. Cystersów w Szczyrzycu modlili się przed cudownym obrazem Matki Bożej Szczyrzyckiej, po czym zwiedzano muzeum klasztorne oo. Cystersów w Szczyrzycu.



W dalszą drogę pielgrzymi udali się do Juszczyzna, na grób Ks. Adolfa Chojnackiego. Po modlitwie, złożeniu wiązanki kwiatów i zapaleniu zniczy na grobie Ks. Adolfa Chojnackiego, pielgrzymi udali się do Sanktuarium Matki Bożej Makowskiej w Makowie Podhalańskim. Tam wzięli udział w drodze krzyżowej i we mszy świętej odprawionej przez Ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego. Po mszy świętej pielgrzymi wraz z Ks. Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim udali się na grób Ks. Kazimierza Jancarza, aby w 20. rocznicę jego śmierci pomodlić się, złożyć wiązanki kwiatów i zapalić znicze na jego grobie.

Na koniec pielgrzymi wzięli udział w spotkaniu z Ks. Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim, po którym udali się w drogę powrotną do Krakowa. Pielgrzymka, jak co roku, była zorganizowana przez Duszpasterstwo Ludzi Pracy przy parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Krakowie – Mistrzejowicach i Region Małopolski NSZZ „Solidarność”.

Adam Lach



Adam Gliksman

Z OBRAD ZARZĄDU

Zarząd Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” zebrał się w dniu 21 marca, na kilka dni przed ogłoszonym na Śląsku czterogodzinnym strajkiem generalnym. Przygotowania do strajku, jak również do solidarnościowej pikiety w Krakowie były jednym z głównych punktów posiedzenia.

Zarząd zapoznał się z uchwałą Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, która w przededniu akcji strajkowej na Śląsku zażądała od rządu wycofania szkodliwych dla pracowników projektów nowelizacji Kodeksu pracy dotyczących uelastyczenia czasu pracy oraz przedstawiła postulaty społeczne, w odniesieniu do których oczekuje od rządu reakcji w terminie do 17 kwietnia br. „Solidarność” domaga się m.in. zaniechania likwidacji rozwiązań emerytalnych przysługujących pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze, uchwalenia przez Sejm RP ustaw ograniczających stosowanie tzw. umów śmieciowych, zaprzestania likwidacji szkół i zaprzestania przerzucania finansowania szkolnictwa publicznego na samorządy, stworzenia osłonowego systemu regulacji finansowych oraz ulg podatkowych dla przedsiębiorstw utrzymujących zatrudnienie w okresie niezawinionego przestoju produkcyjnego, podwyższenia wysokości płacy minimalnej zgodnie z projektem złożonym przez NSZZ „Solidarność” i stworzenia ustawy o systemie rekompensat dla przedsiębiorstw energochłonnych.

„Solidarność” zapowiada, że jeśli

rząd nie przedstawi harmonogramu prac nad powyższymi postulatami, to związek zorganizuje ogólnopolską manifestację, w której wezmą udział nie tylko członkowie „Solidarność”, ale również przedstawiciele innych związków zawodowych i grup społecznych niezadowolonych z obecnej sytuacji w Polsce. Jak zapowiedział Jerzy Jaworski, skarbnik KK NSZZ „S”, związek zamierza również przeprowadzić konsultację we wszystkich strukturach, by poznać opinie członków „Solidarność” na temat najskuteczniejszej formy protestu — od pikiet i manifestacji po strajki w zakładach pracy. W najbliższych tygodniach zostanie opracowana odpowiednia ankieta, która trafi następnie do organizacji zakładowych.

Póki co wyrazem sprzeciwu wobec obecnej polityki stał się strajk na Śląsku oraz pikiety solidarnościowe w miastach wojewódzkich w całym kraju. „Uznaliśmy, że w całej Polsce powinniśmy okazać solidarność z pracownikami ze Śląska, pokazując naszą determinację” - mówił przewodniczący Wojciech Grzeszek. Andrzej Gębara poinformował również, że we wtorek 26 marca na dwie godziny zastrajkują pracownicy nowohuckiego oddziału ArcelorMittal Poland S.A. „Protest będzie miał dalszy ciąg, bowiem na 4 kwietnia zaplanowaliśmy ogólnopolski dzień solidarności w ArcelorMittal, w którym we wszystkich krajach, w których firma działa odbędą się pikiety, stanowiące wyraz sprzeciwu wobec planowanym zwolnieniom. Pracownicy z Nowej Huty udadzą się w tym dniu pod siedzibę firmy

Nastroje w Polsce radykalizują się wskutek indolencji rządu w zakresie rozwiązywania najbardziej palących problemów społecznych i ekonomicznych. Strajk na Śląsku był tego wyrazem, ale „Solidarność” sformułowała swoje postulaty i oczekuje odniesienia się do nich do 17 kwietnia. W przeciwnym razie związek zapowiada zaostrzenie wystąpień.

w Dąbrowie Górniczej” - mówił A. Gębara.

Wiele nadziei należy wiązać również z tworzącą się „Platformą Oburzonych”, której pierwsze spotkanie z inicjatywy przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy odbyło się 16 marca w Gdańsku. Wzięło w nim udział ponad 600 osób z ponad stu organizacji pozarządowych i związków zawodowych. Choć oburzenie tych grup ma różne źródła i dotyczy niezmiernie szerokiego spektrum problemów, to wspólnym mianownikiem staje się niezadowolenie z odjęcia obywateli od wpływu na decyzje rządzących. Stąd też jednym z podstawowych dążeń ruchu jest wzmocnienie instrumentu referendum w Polsce tak, by parlament nie mógł tak łatwo odrzucić woli obywateli, wyrażonej podpisami pod tego typu inicjatywą. Ruch zamierza się zwrócić w tej sprawie do Prezydenta RP z propozycją nowelizacji przepisów prawnych.

Ustalono kalendarz wyborczy

Adam Lach poinformował, że Komisja Krajowa podczas posiedzenia w Bielsku-Białej w dn. 19-20 marca br. przyjęła kalendarz wyborczy na kadencję 2014-2018. Wybory na nową kadencję rozpoczną się już 1 listopada 2013 r. od wyboru władz podstawowych jednostek organizacyjnych Związku oraz delegatów na walne zebranie delegatów regionu i delegatów na walne zebranie branżowej jednostki organizacyjnej Związku. Wybory władz niższych jednostek organizacyjnych Związku, zgodnie z § 19 ust. 7 i 8 Statutu NSZZ „Solidarność”, a także delegatów na zakładowe lub międzyzakładowe zebranie delegatów mogą odbywać się we wcześniejszym terminie w terminach ustalonych przez regionalne komisje wyborcze. Wybory władz regionalnych i delegatów na KZD powinny zostać przeprowadzone pomiędzy 1 kwietnia a 30 czerwca 2014 r. Wybory zakończą się wraz z powołaniem władz ogólnokrajowych Związku, które muszą odbyć się do 31 października 2014 r. Sprawozdawczo-wyborczy Krajowy Zjazd Delegatów odbędzie się najprawdopodobniej jesienią przyszłego roku w Bielsku-Białej. Komisja Krajowa powołała

również Krajową Komisję Wyborczą, na której czele stanęła Ewa Zydorek. Region Małopolski w KKW reprezentuje Barbara Porzuczek.

Nowe wysokości zasiłków

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” ustaliła podczas marcowego posiedzenia minimalne wysokości zasiłków statutowych oraz zapomóg. Obecnie zasiłek z tytułu urodzenia dziecka (także na dziecko martwo urodzone) i z tytułu adopcji dziecka będzie wynosił 100 zł, a zapomogi z tytułu zgonu członka Związku (150 zł) i z tytułu zgonu członka rodziny (50 zł).

Przeciwko centralizacji urzędów skarbowych

Zarząd Regionu przyjął stanowisko, sprzeciwiając się planom Ministerstwa Finansów dotyczącym centralizacji urzędów skarbowych. Likwidacja samodzielności urzędów i podporządkowanie ich dyrektorowi Izby Skarbowej ograniczy skuteczność systemu i uderzy także w wielu pracowników, oraz pociągnie za sobą wysokie koszty. W samej Małopolsce może to oznaczać zwolnienie ok. 400 osób. W związku z tym Zarząd zaapelował do Wojewody Małopolskiego o zwolnienie w trybie pilnym prezydium Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego poświęconego planowanemu przekształceniom.

Krzyż Wolności i Solidarności

Zdzisław Szczur poinformował, że Region ma zamiar zaproponować IPN listę osób, które powinny otrzymać Krzyż Wolności i Solidarności. W związku z tym region uprzejmie prosi poszczególne struktury o przekazywanie informacji na temat osób, które spełniają kryteria, uprawniające do wystąpienia o przyznanie tego odznaczenia. Informacje (imię i nazwisko, adres i numer telefonu) należy przesyłać na adres mailowy biura „S” w Wadowicach: delwad.krakow@solidarnosc.org.pl.

Sprawy finansowe

Zarząd zaakceptował przedstawione przez skarbnika Zarządu Annę Skólską sprawozdanie z wydatko-

wania środków przyznanych w 2012 r. przez Komisję Krajową na wspieranie statutowych działań Regionu oraz zatwierdził wniosek na wsparcie działań w roku 2013. Zarząd zatwierdził ponadto wykonanie budżetu za 2012 r. i uchwalił budżet Regionu na rok 2013.

**Stanowisko Nr 10/2013
Zarządu Regionu Małopolskiego
NSZZ „Solidarność” z dnia 21 marca 2013 r.
ws. proponowanych zmian w ustawie o urzędach
i izbach skarbowych**

Zarząd Regionu negatywnie ocenia propozycje zmian do ustawy o urzędach i izbach skarbowych, które zaproponowało Ministerstwo Finansów.

Zakładana likwidacja dotychczasowej samodzielności urzędów skarbowych i podporządkowanie ich dyrektorowi izby skarbowej wpłynie niekorzystnie na sytuację pracowników. Likwidacja w urzędach skarbowych niektórych komórek organizacyjnych, realizujących zadania z zakresu rachunkowości budżetowej, kadr i szkolenia, informatyki, spraw ogólnych, audytu i BHP a także zagrożenie przeniesieniem części pracowników z dotychczasowych urzędów skarbowych do siedziby izby skarbowej w Krakowie nie jest dobrym rozwiązaniem dla pracowników.

Zdaniem Zarządu Regionu, proponowane zmiany wydają się kolejną próbą wzmocnienia dużych ośrodków. Niepotrzebna centralizacja administracji skarbowej osłabi dotychczasowe, mniejsze jednostki. Tym samym wyborcze deklaracje obecnego rządu, że władza będzie jak najbliższe obywatela, pozostają pustym frazesem.

Zmiana pracodawcy z naczelnika urzędu skarbowego na dyrektora izby skarbowej będzie niekorzystna ze względu na brak:

- gwarancji zatrudnienia i płacy,
- brak stabilności wynagrodzenia,
- wpływu na rozdział środków na wynagrodzenia, premie, dodatki kontrolerskie, fundusz socjalny w urzędach skarbowych.

W proponowanych zmianach do ustawy nie przedstawiono całkowitych kosztów reformy, założono tylko, że powstaną koszty związane z ewentualnymi odprawami, szkoleniami, wydatkami biurowymi, natomiast nie uwzględniono największych kosztów związanych

z budową lub wynajmem pomieszczeń biurowych w miastach będącymi siedzibami izb skarbowych, gdzie ceny są najwyższe.

Realizując zakładane zmiany autorzy pomysłu nie wzięli pod uwagę, że dla przenoszonych z mniejszych ośrodków pracowników należy przygotować nowe miejsca pracy, a co z tym związane nowe pomieszczenia, pozwalające realizować zadania z zakresu rachunkowości budżetowej, kadr i szkolenia, informatyki, spraw ogólnych, audytu i BHP, a być może i komórek rachunkowości podatkowej, o której w założeniach się nie mówi, ale przewiduje się likwidację rachunków bankowych w urzędach skarbowych.

Mając na względzie proponowane zmiany, Zarząd Regionu obawia się, że w większości przypadków, pracownicy nie wyrażą zgody na przeniesienie do Krakowa w związku z koniecznością codziennego dojazdu do pracy (Olkusz, Chrzanów, Myślenice, Limanowa, Tarnów itd.), co spowoduje, że osoby te zostaną zwolnione z przyczyn nie leżących po stronie pracodawców, zasilając grono osób bezrobotnych.

Ze względu na to, że proponowane zmiany mogą oznaczać utratę pracy przez ok. 400 osób w Małopolsce Zarząd Regionu zwraca się do Wojewody Małopolskiego o zwołanie w trybie pilnym posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego z udziałem strony związkowej urzędów skarbowych, a także dyrektora izby skarbowej.

Zwracamy się także do Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” o podjęcie tematu i wniesienie pod obrady Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych.

**Zaproszenie
na XIV Ogólnopolską Pielgrzymkę do Lichenia**

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” i Zarząd Regionu Konińskiego zapraszają na XIV Ogólnopolską Pielgrzymkę NSZZ „Solidarność” do Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu w dniach 20-21 kwietnia 2013 r.

Zapisy prowadzi Sekretariat Regionu Małopolskiego, pl. Szczepański 5, pok. 410, tel. 12 421-60-54, 12 423-13-16. Ilość miejsc ograniczona.

Serdecznie zapraszamy.

KOLEJARZE PRZECIWKO NOWEJ SPÓŁCE

Kilkudniowa akcja poprzedzona została konferencją prasową, która cieszyła się dużym zainteresowaniem mediów. Ze strony związkowej wzięli w niej udział przewodniczący Regionalnej Sekcji Kolejarzy Henryk Sikora, przewodniczący Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” Wojciech Grzeszek oraz przewodniczący Małopolskiego Zakładu Przewozów Regionalnych Ireneusz Dynowski.

Henryk Sikora przedstawił negatywne skutki utworzenia nowej spółki przewozowej w Małopolsce na przykładzie sytuacji z woj. śląskiego, kiedy to w grudniu ub.r. sparaliżowana została komunikacja kolejowa a tysiące pasażerów przez kilka tygodni nie było w stanie dojechać do pracy i szkół. Nie tylko chaos na kolei ale i prawdopodobieństwo zwolnień pracowników z obecnego zakładu przewozów regionalnych (MZPR) to zagrożenia, na które NSZZ „Solidarność” reaguje już teraz, nie czekając na decyzję

samorządu wojewódzkiego. Za wręcz oszukiwanie społeczeństwa uważa podawane w mediach argumenty strony samorządowej, że za mniejsze pieniądze zapewni ona lepszą jakościową kolej, częstsze połączenia, większą punktualność, tańsze bilety czy zawsze czysty tabor. Zdaniem związków są to demagogiczne hasła a rzeczywistość jest taka jak na Śląsku, gdzie straty poniesione przez województwo na skutek niewydolności Kolei Śląskich, liczone są w dziesiątkach milionów zł, które pokrywać trzeba będzie z pieniędzy podatników.

„To jest początek, bo jeśli ostatecznie samorząd województwa podejmie decyzję o tworzeniu swojej spółki, a stanie się to być może pod koniec tego roku, to w zależności od sytuacji będą prowadzone dalsze działania” - zapowiedział Sikora.

Wojciech Grzeszek zwrócił uwagę na problem wzrastającego bezrobocia i braku reakcji na to zjawisko. Coraz więcej widzi-

my likwidujących się zakładów pracy, w miejsce których nie powstaje nic nowego. Plany utworzenia kolei aglomeracyjnej pozostają wciąż na papierze. Przewodniczący poinformował również o ogólnopolskiej akcji „Solidarności”, która odbędzie się 26 marca br. przed Urzędami Woj-

Regionalna Sekcja Kolejarzy NSZZ „Solidarność” przy Regionie Małopolskim rozpoczęła w dniu 19 lutego br. akcję informacyjno-ulotkową na dworcach kolejowych w Małopolsce, której celem jest dotarcie do społeczeństwa z informacją o zagrożeniach jakie powstać mogą dla pasażerów, na skutek działania samorządu wojewódzkiego, zmierzającego do powołania nowej samorządowej spółki (Koleje Małopolskie) zajmującej się kolejowymi przewozami regionalnymi w Małopolsce.



wódkimi, w dniu 4-godzinnego strajku ostrzegawczego na Śląsku.

Problem zwolnień pracowników w MZPR kontynuowany był w wypowiedzi Ireneusza Dynowskiego, który przedstawił sytuację zatrudnieniową w spółce przewoźników regionalnych i trwające aktualnie zwolnienia kasjerek, z powodu zamykania kas na dworcach w Małopolsce. Przygotowywane są następne wypowiedzenia umów o pracę z pracownikami zaplecza technicznego, spowodowane likwidowaniem kolejnych połączeń kolejowych.

O godz. 12.00 w tunelu „Magda” krakowskiego dworca głównego, kolejarze ubrani w żółte kamizelki „Solidarność Małopolska”, rozpoczęli rozdawanie 4 tys. ulotek, które w następnych dniach pojawią się również na innych dworcach w całej Małopolsce. Można się z nich dowiedzieć co grozi społeczeństwu Małopolski poprzez powielanie nieudanych eksperymentów, na tak wrażliwym organizmie jakim jest transport publiczny. Zachęca się w nich do podjęcia ogólnospołecznej debaty na temat zasadności powołania nowego przewoźnika, zamiast politycznych decyzji tworzenia na siłę, nowej spółki.

O tym, że taka debata jest potrzebna świadczyło zainteresowanie i reakcja osób, które otrzymały ulotki. Często głośno wyrażane poparcie dla akcji było tego najlepszym dowodem. Co prawda, wicemarszałek województwa małopolskiego Roman Ciepela, odpowiedzialny za transport zapewnia, że powołanie nowej spółki (od 2015 r.) jest jedną z wielu opcji i że na razie trwają analizy, to już teraz należy trzymać rękę na pulsie. W przyszłym roku ogłoszony ma być przetarg na przewozy regionalne na okres 10-15 lat. Mimo to Roman Ciepela marketingowo zachwala powstanie „Kolei Małopolskich”, chwaliąc się posiadaniem przez województwo 21 swoich składów i planów do 2020 posiadania ich 40. Dla porównania konfrontuje z nimi często 40-letnie składki jakimi dysponuje MZPR.

„Tylko sytuacja wygląda na razie tak” - jak powiedział pewien zorientowany kolejarz słuchając słów wicemarszałka - „że te 40-letnie cały czas jeżdżą a te nowe wicemarszałka już stoją niesprawne w krzakach. I dobrze, żeby się o tym ludzie dowiedzieli”.

Faktycznie, może jakieś lokalne media zajmą się tym tematem, zanim społeczeństwo Małopolski nie zostanie na siłę „uszcześliwione” nową spółką, która podobnie jak nowy tabor, od 2015 r. pozostanie w krzakach.

Minął rok

Niedawno minął rok od prowadzonej w Krakowie głódówki podjętej przez byłych opozycjonistów, sprzeciwiających polityce Ministerstwa Edukacji Narodowej zmierzającej do ograniczenia podstaw programowych w szkołach ponadpodstawowych w zakresie historii, języka polskiego i kultury. Krakowski protest dał początek podobnym akcjom, podjętym m.in. w Warszawie, we Wrocławiu, w Tarnowskich Górach i w Nysie. Działania te doprowadziły do zwolnienia w Krakowie w dn. 19 maja 2012 r. pierwszego Kongresu Obywatelskiej Komisji Edukacji Narodowej, na której czele stanął prof. Włodzimierz Suleja. W uchwale programowej napisano: „Powtórzony został na tym spotkaniu, zgłaszany przez środowiska akademickie od początku 2009 roku postulat wprowadzenia obowiązkowego charakteru jednego ze wskazanych w podstawie programowej „przedmiotu uzupełniającego” Historia i społeczeństwo (dla klas 2 i 3) modułów: Ojczysty Panteon i ojczyste spory – w podwojonej liczbie godzin. To jest nasz postulat minimalny: dotyczy tej grupy młodzieży, która wkracza już w mury szkół średnich 1 września 2012 roku. Potrzebne są zmiany bez porównania głębsze, przywracające ogólnokształcący charakter liceom, przywracające zarazem rangę nie tylko historii, ale także – równie poszkodowanym w nowej podstawie programowej – tak ważnym przedmiotom, jak język polski, fizyka, chemia, biologia, geografia, informatyka (zmniejszona o 50%!).

Będziemy opracowywać koncepcje tych zmian, poszerzając zespół merytoryczny naszej Komisji. Będziemy także mobilizować opinię publiczną do stałej uwagi w sprawie dla przyszłości Polski najważniejszej: wychowania i wykształcenia naszych dzieci.”

Dalszym krokiem było powołanie podczas spotkania w Rajczy w dniach 1-3 czerwca 2012 r. przez uczestników głódówek w obronie polskiej szkoły Stowarzyszenia Ruch Edukacji Narodowej (REN), którego celem jest stymulowanie ogólnonarodowej debaty o edukacji dla stworzenia nowego systemu oświaty. W skład członków-założycieli weszli m.in. Bogusław Dąbrowa-Kostka, Kazimierz Korabiński i Ryszard Majdzik. Więcej informacji na temat REN można znaleźć na profilu ruchu na Facebooku.

Dziś przedstawiamy na łamach „Serwisu” podsumowanie protestu w Krakowie, przygotowane przez Magdalene Maliszewską i Leszka Jaranowskiego tuż po podjęciu decyzji o zawieszeniu głódówki.

Adam Gliksman

Protest w obronie polskiej tożsamości Głodówka

Krakowskie Dębniki, kościół św. Stanisława Kostki. Mała, cicha uliczka Konfederacka. Przez kilkanaście marcowych dni była trochę mniej cicha i pusta niż zwykle. W poniedziałek 19 marca na ogrodzeniu kościoła pojawiła się biało-czerwona flaga z napisem „Protest głodowy”, trochę później duży niebieski baner „Protest głodowy. Bronimy polskiej szkoły”, a potem stopniowo kolejne plansze z informacjami. Z każdym dniem coraz więcej ludzi przystawało przy tej codziennie uzupełnianej, ręcznie pisanej gazecie, coraz więcej samochodów zatrzymywało na przykościelnym parkingu, coraz więcej pojawiało się reporterów z mikrofonami i kamerami. I coraz częściej ktoś pytał o drogę do salezjańskiego Oratorium im. bł. ks. Józefa Kowalskiego i Sługi Bożego Jana Tyranowskiego. To tutaj pięciu krakowskich opozycjonistów z lat 80-tych przez 12 dni prowadziło protest głodowy w obronie polskiej szkoły.

Protestowali w ten sposób przeciwko rozporządzeniu Ministra Edukacji w sprawie nowych podstaw programowych dla szkół ponadpodstawowych. Uznali, że rozporządzenie to, które ma wejść w życie 1 września b.r., ogranicza dostęp uczniów do polskiej historii, literatury i kultury i doprowadzi do zniszczenia tożsamości polskiej młodzieży. Już wcześniej wiele środowisk zwracało uwagę na ten problem, lecz ich głosy pozostały praktycznie bez echa. Dlatego Bogusław Dąbrowa Kostka, Leszek Jaranowski, Adam Kalita, Ryszard Majdzik i Grzegorz Surdy uznali, że tylko w taki sposób mogą zwrócić uwagę na problem rugowania historii ze szkół.

Ich schronieniem stało się niewielkie pomieszczenie w podziemiach kościoła salezjanów. Trzy stoliki, kilka krzeseł, ciasno sfilczone materace, a nad nimi flaga „Solidarności”. To tutaj podejmowali postów i senatorów, dziennikarzy i radnych miejskich, to tu przyjmowali delegacje z listami poparcia, to tu lekarze badali ich stan zdrowia, a zatroskane rodziny, przyjaciele i tłumy krakowian przychodzili wesprzeć ich protest. To tutaj w końcu w deszczowy wieczór przybył kardynał Stanisław Dziwisz, aby poprosić ich o zaprzestanie głodówki. Zanim to jednak nastąpiło, upłynęło 12 długich dni wypełnionych wywiadami, dyskusjami i tłumaczeniem, co skłoniło ich do tak radykalnych działań.

W drugim dniu protestu do swoich głodujących kole-

gów dołączył Bogusław Dąbrowa-Kostka, a dzień później głodówkę rotacyjną rozpoczęła młodzież ze Stowarzyszenia „Studenci dla Rzeczypospolitej” (Sebastian Kęciek, Aleksandra Czapla, Paweł Kurtyka, Tomasz Kalita). Przez kilka dni ze swoimi przyjaciółmi głodowali także Kazimierz Korabiński i Marcin Szymański.

Praktycznie od pierwszego dnia głodujący mieli liczne dowody na to, że bardzo duża grupa ludzi podziela ich poglądy na temat reformy szkolnictwa i że nie są osamotnieni w walce o poziom edukacji historycznej. Założony przez nich facebookowy profil „Bronimy polskiej szkoły” w ciągu trzech pierwszych dni zgromadził 3500 sympatyków, a na stronie www.protest.ehistoria.org.pl pod protestem skierowanym do Ministerstwa Edukacji Narodowej podpisało się ponad 11 000 osób. Szczególnie cieszyły głodujących wyrazy poparcia od młodych ludzi: uczniów i studentów. Przychodzili do nich nauczyciele z krakowskich szkół, wychowawcy z domów kultury, rodziny z dziećmi i starsze panie z kwiatami. Listy z poparciem zajęły stopniowo dwa ogromne segregatory, a przynieszone przez krakowian kwiaty trafiały na ogrodzenie kościoła, które w końcu zaczęło przypominać bramę stoczni z pamiętnych sierpniowych dni.

Atmosfera podobna jak w sierpniu 1980 roku panowała także podczas koncertu poparcia, który w kościele św. Stanisława Kostki zorganizowali przyjaciele głodujących opozycjonistów. Nosił on tytuł „W hołdzie historii” i przeciągnął się do późnej nocy. Zaśpiewali w nim m.in. Stanisław Markowski, Jerzy Bożyk i Adam Macedoński. Zakończył się on dwugłosem o historii Polski w wykonaniu Andrzeja Kołakowskiego i Pawła Piekarczyka, którzy przywołali cały orszak polskich bohaterów. Słuchaliśmy pieśni o Ince, o Żubrydzie, o Ogniu, a nad naszymi głowami powiewały białe-czerwone i solidarnościowe flagi.

Koncertów było zresztą w ciągu tych dwunastu dni dużo więcej, niektóre z nich zaplanowane, inne spontaniczne. W podziemiach oo. salezjanów rozbrzmiewały zarówno pieśni Jacka Kaczmarskiego, jak i standardy jazzowe, a piosenki lwowskie przeplatały się z ułańskimi. Ale najczęściej chyba można było usłyszeć hymn „Solidarności”.

Bo „Solidarność” nie zawiodła głodujących. Poparcie dla ich akcji wyraził zarówno przewodniczący związku, Piotr Duda, jak i szef małopolskich struktur, Wojciech Grzeszek. Wyrazy wsparcia dotarły do Krakowa także od Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, „Solidarności Walczą-

cej” z Kornelem Morawieckim na czele, mazowieckiego, lubelskiego oraz gdańskiego Zarządu Regionu „S”. Gdańsk był zresztą jednym z pierwszych miast, które zorganizowało pikietę poparcia dla głodujących. Podobne pikiety odbyły się także w Warszawie przed siedzibą MEN.

Miłą niespodzianką była wizyta na Dębnikach uczestników Pielgrzymki Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Mistrzejowicach, którzy przyjechali tam prosto z Juszczyna i Makowa Podhalańskiego, gdzie uczestniczyli w uroczystościach rocznicowych przy grobach księży: Adolfa Chojnackiego i Kazimierza Jancarza. Podobną niespodziankę sprawiła głodującym reprezentacja dolnośląskiej „Solidarności”.

Już od pierwszego dnia głodówki krakowski protest relacjonowały wszystkie regionalne media. Szczególnie dużo uwagi poświęcała mu „Kronika Krakowska”. Znacznie trudniej było zainteresować głodówką mainstreamowe media. Wprawdzie już w drugim dniu protestu głodujących odwiedził z ekipą Jan Pospieszalski, który potem poświęcił im obszerny materiał w swoim programie „Blżej”, jednak do stacji ogólnopolskich informacje o proteście i jego przyczynach przebijają się z dużym trudem. Godnym podkreślenia wyjątkiem była Telewizja Trwam, która nadała duży materiał o głodówce, a także stacja Polsat News, która przez całą niedzielę emitowała blok informacyjny poświęcony krakowskiemu protestowi. Także w niedzielę przed kościołem salezjanów stanął namiot „Solidarnych 2010”, w którym odbywały się prelekcje prowadzone przez historyków z krakowskiego IPN-u i śpiewał Jerzy Bożyk. Gościli tam również Zuzanna Kurtyka i Ewa Stankiewicz. Zebrano kilkaset podpisów poparcia dla akcji „Bronimy polskiej szkoły”.

W dziewiątym dniu protestu najstarszy z głodujących, 66-letni Marian Stach poczuł się gorzej i ambulansem został przewieziony do szpitala. Koledzy nie pozwolili mu już wrócić na głodówkę, pamiętając o tym, że wcześniej przeszedł poważną operację. Zresztą sami też z dnia na dzień czuli się coraz słabsi. Opiekujący się nimi lekarze, wśród których była dr Zuzanna Kurtyka, ze względu na zagrożenie zdrowia nalegali na zakończenie protestu. Jednak głodujący zdecydowali: „Protestujemy nadal”. Zgodzili się tylko na ograniczenie kontaktów z odwiedzającymi. Dopiero ks. kardynał Stanisław Dziwisz nakłonił ich do zmiany decyzji i zawieszenia protestu.

Obrońcy polskiej tożsamości narodowej podkreślają, że nie odnieśli jeszcze pełnego zwycięstwa, ale wygrali

już jedną bitwę. Bez ich protestu prawdopodobnie nie odbyłaby się sejmowa debata na temat nauki historii i reformy oświaty. Wprawdzie w całości transmitowała ją tylko telewizja Trwam, jednak był to pierwszy sygnał, że o problemie reformy szkolnictwa zaczęto mówić głośno.

Krakowska głodówka została zawieszona, ale akcja protestacyjna w obronie polskiej szkoły trwa nadal i można powiedzieć, że zatacza coraz szersze kręgi. Trzydziestego marca czyli w tym samym dniu, gdy w Krakowie zawieszono protest, pięciu kolejnych opozycjonistów rozpoczęło głodówkę w warszawskiej siedzibie Stowarzyszenia Wolnego Słowa. Od swoich krakowskich kolegów dostali flagę „Solidarności”, która wisiała w podziemiach dębnickiego kościoła. Na fładze znalazło się hasło skandowane podczas manifestacji w stanie wojennym: „Kraków-Warszawa — wspólna sprawa!”.

Obszerną filmową relację z głodówki autorstwa Dariusz Walusiaka, z wypowiedziami wszystkich protestujących, można oglądnąć na stronie: www.itvnaszahistoria.pl.

Magdalena Maliszewska, Leszek Jaranowski



ROCZNY OKRES ROZLICZENIOWY



- **W ostatnich tygodniach „okres rozliczeniowy czasu pracy” stał się jednym z najczęściej odmienianych w mediach terminem z zakresu prawa pracy. Czym on jest dla przeciętnego pracownika?**
- Pojęcie okresu rozliczeniowego odnosi się do rozliczania czasu pracy w jednostce czasu liczonej w miesiącach. Należy wyjść od tego, że w Polsce powszechnie przyjętą normą jest ośmiogodzinny dzień pracy, ale trzeba od razu zaznaczyć, że istnieją także inne – dziś równie popularne – systemy czasu pracy. W szczególności tzw. równoważny czas pracy, polegający na tym, że wymiar pracy dzienny może być wydłużony do 12 godz., co zostaje wyrównane dniami wolnymi lub obniżeniem wymiaru w inne dni. Obok tego istnieje pojęcie tygodniowej normy czasu pracy – przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy. To „przeciętnie” jest bardzo ważne, bo wiąże się z rozliczeniem właśnie w okresie rozliczeniowym.
- **Te normy w jakim okresie powinny być dotrzymane?**
- Dobowe w okresie doby, a przeciętnie tygodniowe w okresie rozliczeniowym. Wiele zależy od rodzaju zakładu i jego regulaminu pracy. Ustalenie okresu rozliczeniowego jest też ważne z punktu widzenia rozliczania pracy w godzinach nadliczbowych, czyli wówczas, gdy pracownik pracuje w danym dniu powyżej normy, a także jeśli w tygodniu

pracownik pracuje w dniu przypisanym w rozkładzie czasu pracy jako wolny. To wszystko, co do zasady, powinno się bilansować w okresie rozliczeniowym. Oznacza to, że jeśli praca została ustalona np. w grafiku na sześć dni w tygodniu, to następnie zostanie to rekompensowane dniem wolnym w danym okresie rozliczeniowym, tak by po jego upływie widać było, że pracownik pracował przeciętnie pięć dni w tygodniu. Podobnie, gdy praca będzie polecona w dzień rozkładowo wolny np. sobotę jak w godzinach nadliczbowych. Z tego widać, że jeśli okres rozliczeniowy jest krótszy, to pracownik szybciej otrzymuje wyrównanie, a im okres jest dłuższy tym bardziej prawdopodobna staje się sytuacja, że pracownik może w niektórych okresach pracować zdecydowanie więcej, a w innych znacznie mniej.

- **Jakie dziś okresy obligują pracodawcę do rozliczenia czasu pracy?**
- Prawo przewiduje różne możliwości, jednak w podstawowym systemie czasu pracy, tj. 8 godzin dziennie, przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy są to maksymalnie cztery miesiące. W systemie równoważnym – gdy można dzienny czas pracy wydłużyć do 12 godz., należy czas rozliczyć w okresie miesiąca, ale w uzasadnionych przypadkach mogą to być również 3, a w szczególnych okolicznościach uzależnienia pracy od pór roku czy warunków atmosferycznych nawet 4 miesiące. Są też inne systemy

Przełom roku zaowocował wzmocnionym zainteresowaniem zmianami w Kodeksie pracy, w tym zwłaszcza dotyczących dwunastomiesięcznego okresu rozliczeniowego czasu pracy. Dwa projekty – rządowy i poselski – przewidują zmiany w tym zakresie. O znaczeniu okresu rozliczeniowego i niebezpieczeństwach związanych z jego zmianami rozmawiamy z prawnikiem Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” Witoldem Witkowskim.

jak praca w ruchu ciągłym, przy dozorze, itp. Wiele zależy od wewnętrznych regulacji, rodzaju prac, czy branży, stąd też, co podkreślam, zawsze trzeba badać zakładowe regulaminy pracy.

- **Sposób rozliczenia czasu pracy ma także wpływ na zarobki pracownika, jeśli wykonuje pracę w godzinach nadliczbowych to jego zarobki wzrastają.**
- Dłuższy okres rozliczeniowy daje pracodawcy większą elastyczność w organizowaniu pracy pracownika i dopasowaniu tej pracy do swoich potrzeb, wynikających z funkcjonowania zakładu, co z kolei często niekorzystnie odbija się na sytuacji pracownika. W kwestii wynagrodzeń, jeśli okres rozliczeniowy jest krótki, prawdopodobieństwo niemożności oddania nadpracowanych godzin pracownikowi jest większe, co oznacza, że zarobki pracownika są wyższe z uwagi na wynagrodzenie i dodatek z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych. Wydłużenie okresu rozliczeniowego oznacza, że pracodawcy będą mogli schodzić z tych kosztów, oddając godziny w okresach, gdy pracownik będzie im mniej potrzebny.
- **Jakie z punktu widzenia pracownika największe niebezpieczeństwa niosą propozycje przygotowane przez rząd i posłów z PO?**
- W sytuacji, gdy ktoś pracuje 8 godz. w pięciodniowym jednozmianowym systemie pracy od poniedziałku do piątku wie, kiedy będzie pracował, a kiedy będzie dysponował czasem wolnym. W innych przypadkach, gdy są tworzone harmonogramy pracy, również one pozwalają na określenie godzin pracy. Niestety Kodeks Pracy – poza odrębnymi przepisami dotyczącymi niektórych kategorii pracowników w niektórych ustawach – nie określa na jak długo powinien być przygotowany taki harmonogram. Żeby pracownik miał świadomość, jak będzie wyglądała jego praca, to taki harmonogram powinien być przygotowany na cały okres rozliczeniowy i nie powinien być zmieniany w trakcie jego trwania, a wiemy, że nie jest to realne. Zmiana ogranicza przede wszystkim, w zasadzie do statystycznego 0, prawdopodobieństwo wystąpienia płatnych godzin nadliczbowych oraz daje pracodawcy ogromną elastyczność w rozkładzie czasu pracy. Jeśli ustawodawca nie zatroszczy się o doprecyzowanie spraw związanych z okresem planowania rozkładu czasu pracy, to może dojść do poważnych wątpliwości i sporów, bo pracownicy nie będą znać zasad

rozliczania swojego czasu pracy, nie będą wiedzieli, które dni w przyszłości są dniami pracującymi, a które dniami wolnymi. W praktyce ograniczona zostanie ich możliwość rozporządzania i planowania czasu wolnego. Oczywiście jeśli będzie dobra wola ze strony pracodawcy i ustalanie grafików odbywać się będzie poprzez porozumienie, to nie musi to być aż tak dotkliwie. Doświadczenie uczy jednak, że jeśli jest pozostawiona taka dowolność to najczęściej obraca się to przeciw pracownikowi.

- **Czy wydłużony okres rozliczeniowy rzeczywiście zamieni pracowników w niewolników?**
- Z jednej strony nadpracowane godziny będą musiały być równoważone, ale na pewno zdestabilizuje się jeszcze bardziej czas prywatny pracownika, którym pracodawca będzie mógł dość swobodnie dysponować. Będą okresy, gdy pracownik będzie pracował zdecydowanie więcej a pracodawca nie będzie musiał się spieszyć z oddaniem tych godzin i dni, bo będzie miał na to 12 miesięcy. Co więcej – jeśli pracodawca nie będzie miał możliwości oddania dnia za pracę w dzień wolny w okresie rozliczeniowym, może to uczynić w kolejnym. Przy dwunastomiesięcznym okresie rozliczeniowym oznaczałoby to, że pracownik, który przepracowałby większą ilość dni w styczniu danego roku i nie otrzymał wyrównania w tym roku mógłby je „odzyskać” dopiero np. w grudniu następnego roku.
- **Taka fluktuacja obciążenia godzinowego odbije się na wynagrodzeniach pracownika. Czy – jeśli te zmiany wejdą w życie – będziemy wiedzieć ile zarobimy w danym miesiącu?**
- Tu wiele zależy od sposobu wynagradzania pracowników i zasad przysługiwania poszczególnych składników. W przypadku wynagrodzenia zasadniczego w stawce miesięcznej takiego problemu nie ma, bo pracownik dostaje określoną stawkę. Z inną sytuacją mamy do czynienia, jeśli pracownik jest wynagradzany stawką godzinową. W miesiącach, w których pracuje więcej, otrzyma co prawda większe wynagrodzenie, ale ważniejsze jest pytanie, co z miesiącami, w których będzie pracował zdecydowanie mniej godzin, lub wręcz nie będzie pracował w ogóle. Przepisy mówią, że wynagrodzenie musi być wypłacane raz w miesiącu, a więc nie ma możliwości, by nie otrzymał wynagrodzenia. Co więcej nie może to być wynagro-

dzenie niższe niż płaca minimalna, ale i tak może to oznaczać, że będzie to pensja znacznie niższa od średniej. W przypadku krótszego okresu rozliczeniowego prawdopodobieństwo wystąpienia takiej sytuacji było niewielkie. Ten problem nasuwa wiele wątpliwości.

- **W wielu firmach na wynagrodzenie pracownika składa się często z niskiej pensji zasadniczej oraz z premii i innych części składowych. Takie różnice w ilości przepracowanych godzin również dla tej grupy pracowników są niebezpieczne.**
- To każdorazowo może być bardzo indywidualna sprawa, uzależniona od obowiązujących regulacji placowych. Jednak rzeczywiście w zakładach pracy, gdzie wynagrodzenie w dużej części jest uzależnione od „bycia w pracy” taka zmiana może całkowicie zdestabilizować sytuację finansową pracowników.
- **To spore zagrożenie dla budżetu domowego.**
- Dla planowania budżetu – gdy aż za dobrze zna się wydatki a nie zna się przychodów to sytuacja patologiczna. Niestety powstają buble prawne, które zawierają nieprzemyślane i niejasne zapisy. Doświadczenie w zakresie prawa pracy uczy, że często zapisy chroniące interesy pracownika są niejednoznaczne, a te, które mu odbierają prawa są jasne – bo prosto je skonstruować: „uchyla się”, „nie stosuje się”, „z wyłączeniem”, itd. Ustawodawca jest skuteczny w dekonstrukcji i mało racjonalny w konstrukcji prawa, która jest trudniejsza. Tak było chociażby w przypadku tzw. ustawy antykrzysowej. Ona na szczęście obowiązywała tylko w określonych latach. Proponowane zmiany dotyczące dwunastomiesięcznego okresu rozliczeniowego mają być na stałe i to jest największy problem.
- **Jeśli te zmiany zostaną wprowadzone przez parlament, to w jaki sposób zaczną obowiązywać?**
- Zapisy tych zmian będą musiały trafić do zakładowych regulacji – przez odrębne porozumienie ze związkami (jeśli działają w zakładzie) lub do regulaminów pracy. W zasadzie jest do tego potrzebna współpraca z organizacjami związkowymi. Z drugiej strony kodeks mówi, że pracodawca przy regulaminie pracy powinien dojść do porozumienia w uzgodnionym ze związkami w terminie i tu pojawiają się wątpliwości odnośnie ustalenia tego terminu i tego, w jakich okolicznościach pracodawca może działać sam. Są orzeczenia Sądu Najwyższego, które są korzystne dla związków, ale

niejasność przepisów może kusić pracodawców do narzucenia swoich rozwiązań, co pociągnie za sobą dalsze wątpliwości i ewentualnie działania prawne. Chciałbym też dodać to, co zawsze mówimy, gdy chodzi o projekty a nie uchwalone i obowiązujące prawo. Projekt nie jest obowiązującym prawem a tylko takie może być stosowane i tylko po uchwaleniu możemy udzielać odpowiedzi odnośnie treści prawa. W praktyce nawet po uchwaleniu prawa z odpowiedzią na nasze pytania, musimy czekać na orzeczenia sądów czy wyroki Trybunału Konstytucyjnego.

- **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał Adam Gliksman

25. Rocznicą Strajków Kwietniowo-Majowych

Program obchodów 25-lecia Strajków Kwietniowo-Majowych w ówczesnej Hucie im. Lenina - „Wiosna Solidarności '88”, które odbędą się w dniu 26 kwietnia 2013 r. (piątek):

godz. 11.00 - składanie kwiatów pod pomnikiem „Solidarności” na pl. Centralnym im. Ronalda Reagana

godz. 12.00 - Uroczysta Msza św. w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej (Kraków, os. Szklane Domy 7) koncelebrowana przez J.E. Kardynała Franciszka Macharskiego, po nabożeństwie przemarsz pod Bramę Główną krakowskiego oddziału ArcelorMittal Poland

godz. 14.00 - odsłonięcie na bramie wejściowej Huty pamiątkowej tablicy upamiętniającej historię hutniczej „Solidarności”

godz. 14.30 - konferencja „Wiosna Solidarności '88” z udziałem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego (sala teatralna ArcelorMittal Poland):

- przywitanie zaproszonych gości,
- Hymn Państwowy,
- wystąpienie Prezydenta RP oraz uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych,
- referat dyr. krakowskiego oddziału IPN Marka Lasoty nt. strajków w Hucie,
- wręczenie medali „Za zasługi dla Małopolskiej Solidarności”,
- projekcja fragmentów filmu,
- odśpiewanie Hymnu „Solidarności”,
- zakończenie konferencji.

godz. 17.30 - wspólne śpiewanie (al. Róż obok pl. Centralnego) z Loch Camelot oraz koncert zespołu Wu-Hae.

ZMIANY W CZASIE PRACY

NIE DAJ SIĘ ORZNAĆ!



NIE WIESZ ILE BĘDZIESZ PRACOWAĆ NIE WIESZ ILE ZAROBISZ